

Sławomir Oliwniak

Uniwersytet w Białymstoku

Stefana Rozmaryna pojmowanie konstytucji

1. Marksistowska teoria prawa a konstytucja

Marksizm był swoistą kompilacją filozofii Hegla oraz ekonomii politycznej A. Smitha i D. Ricarda, opartą na teorii bazy (stosunki ekonomiczne) i nadbudowy (ideologia stosunków społecznych), z silnie zaakcentowanym klasowym charakterem. Marksistowskie ujęcie prawa charakteryzowały: społeczna geneza stosunków prawnych, ich powiązanie z państwem, niewielki stopień autonomii wobec polityki, nierozzerwalny związek ze sferą ekonomiczną¹. Prawo miało odzwierciedlać świadomość społeczną danego okresu (materializm historyczny) i być instrumentem panowania klasowego. Metodą naukową miał być materializm dialektyczny stworzony przez filozofię marksistowsko-leninowską. Oznaczało to odrzucenie metody formalno-dogmatycznej (system prawa jako system norm uporządkowanych w określony sposób) czy formalno-porównawczej. Z teoretycznego punktu widzenia rygorystyczna realizacja tych zamierzeń przekreślałaby w ogóle możliwość analizy prawa stanowionego. System prawa, aby mógł funkcjonować, powinien być systemem hierarchicznym, niesprzecznym i zupełnym. Dostrzegał to nawet F. Engels, stwierdzając, iż system prawa nie może być pełen sprzeczności wewnętrznych, bo wówczas będzie urągał sam sobie². Błąd

¹ Por. K. Opalek, J. Wróblewski, *Niektóre zagadnienia teorii państwa i prawa w świetle pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”*, „Państwo i Prawo” (dalej PiP) 1953, z. 7, s. 35.

² F. Engels, *List do Konrada Schmidta*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. II, Warszawa 1949, s. 471–472.

systemów prawa burżuazyjnego polegał jednak na petryfikacji układu stosunków społecznych, przez co w systemie pojawiały się sprzeczności, które były wynikiem ewolucji tychże stosunków. Ich usuwanie było jednym z zadań nauki prawa. Zgodnie z założeniami Lenina prawo wyraża państwową wolę klasy panującej i dlatego jest przez nie chronione. Jest niczym innym niż całokształtem norm chronionych przez państwo³. Modelowym przykładem tego typu definicji prawa jest ujęcie zaproponowane przez O. S. Joffe i M. D. Szargorodskiego: „Prawo jest to państwowa wola klasy panującej, wyrażona w całokształcie norm chronionych przez państwo, które są klasowym regulatorem stosunków społecznych”⁴.

Najbardziej znaną marksistowską koncepcję prawa przedstawił J. B. Paszukanis w pracy *Ogólna teoria prawa a marksizm*⁵. Prawo jest jedynie pewną odwrotnością pomiędzy produktami pracy, które stały się towarami. Powstanie stosunku ekonomicznego zostaje utożsamione z powstaniem stosunku prawnego. Stosunek prawny, tym samym, nie powstaje w wyniku uregulowania pewnej dziedziny stosunków społecznych w drodze tworzenia prawa przez prawodawcę. Podmiot nie jest podmiotem prawa od chwili narodzin (osoba fizyczna) lub powstania w sposób przewidziany przez prawo (osoba prawna). „Człowiek, równocześnie z produktem pracy przekształcającym się w towar i stający się nosicielem wartości, sam przekształca się w podmiot prawny i staje się nosicielem prawa”⁶. Prawo jest nierozzerwalnie związane z wymianą towarową i obumrze wraz z nią. Właściwa kolejność byłaby następująca: stosunki ekonomiczne powodują powstanie norm prawnych, których wyrazem będą stosunki prawne. W konsekwencji nadbudowa polityczna ma pierwszeństwo przed nadbudową prawną. Decyzja ideologiczna określająca rolę i kształt konstytucji ma, tym samym, poprzedzać jej konkretyzację w tekście prawnym, konstruowanym na podstawie wcześniej przyjętych założeń. Przyjęcie nowej ideologii systemu prawa oraz odrzucenie legalności aktów prawa poprzednio obowiązującego pozwala przystąpić do budowania nowego systemu prawa. Odbywa się to stopniowo, a etapem najważniejszym jest uchwalenie nowej ustawy zasadniczej.

Marksizm-leninizm nie negował hierarchicznej struktury systemu prawa i nadrzędnej roli konstytucji. Zdaniem Lenina: „Istota konstytucji polega na tym, że zasadnicze ustawy państwowe w ogóle i ustawy dotyczące praw wyborczych

³ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 25, s. 507–508.

⁴ O. S. Joffe, M. D. Szargorodski, *Zagadnienia teorii prawa*, PWN, Warszawa 1963, s. 46.

⁵ J. B. Paszukanis, *Ogólna teoria prawa a marksizm*, PWN, Warszawa 1985. Treść koncepcji Paszukanisa w polskiej doktrynie przedstawiają: A. Kozak, *Poglądy Jewgienija B. Paszukanisa na istotę prawa*, Przegląd Prawa i Administracji XXIV, Wrocław 1988, s. 5–14; W. Staśkiewicz, *Koncepcja prawa J. B. Paszukanisa – dylematy teorii i praktyki*, PiP 1982, z. 8, s. 41 i n.

⁶ J. B. Paszukanis, op. cit., s. 106.

do instytucji przedstawicielskich, ich kompetencji itd. wyrażają rzeczywisty stosunek sił w walce klasowej. Po zdobyciu władzy klasa robotnicza dzierży i utrzymuje władzę oraz umacnia ją, podobnie jak każda inna klasa, zmianą stosunku do własności i nową konstytucją⁷. Konstytucja jest „rejestracją i ustawodawczym utrwaleniem tego, co faktycznie zostało już osiągnięte i zdobyte”⁸. Podobnie rolę konstytucji widział B. Bierut: „Konstytucja powinna być podsumowaniem, bilansem, uwieńczeniem dokonanych już przemian społecznych, politycznych i gospodarczych, które stanowią podstawę ustrojową stosunków społecznych w państwie”⁹.

Prace S. Rozmaryna z lat 1949–1954¹⁰ można zaliczyć do typowych przykładów marksistowskiego pojmowania roli prawa, przedstawionych wyżej. Za uważać należy jednak, że już wówczas pojawiły się spostrzeżenia, które zostały rozwinięte w późniejszym okresie dociekań i które ukształtowały sposób pojmowania konstytucji w polskiej teorii prawa konstytucyjnego. W artykule *Ustawa zasadnicza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* (1952) znajdujemy zapowiedź przyszłego stanowiska o normatywnym charakterze konstytucji: „Konstytucja jest ustawą zasadniczą, a nie powinna być programem. Nie ma być dokumentem programowym, a więc określeniem lub zapowiedzią przyszłych osiągnięć i celów, nie ma być deklaracją o przyszłych zdobyczach polskiego ludu pracującego”¹¹.

2. Normatywność konstytucji

Konstytucja PRL z 22 VII 1952 r., którą analizie poddał S. Rozmaryn, w pełni spełniała leninowsko-stalinowskie założenia. Była modelowym przykładem konstytucji socjalistycznej, wyrażającym określoną sytuację klasową ówczesnego społeczeństwa. Konstytucja ta pełniła przede wszystkim funkcję społeczną i ideologiczno-polityczną. Funkcją społeczną było „wyrażenie i utrwalenie nowego ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego, a zarazem okreś-

⁷ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 15, s. 328.

⁸ J. Stalin, *O projekcie Konstytucji ZSRR (referat na Nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad 25 XI 1936 r.)*, Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych, Moskwa 1940, s. 12.

⁹ B. Bierut, *O Konstytucji PRL*, Książka i Wiedza, Warszawa 1955, s. 12; por. B. Bierut, Przemówienie na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego dn. 23 I 1952 r., PiP 1952, z. 2, s. 181; idem, referat o projekcie Konstytucji PRL na 107 pos. Sejmu Ustawodawczego w dn. 18 VII 1952 r., PiP 1952, z. 8/9, s. 181 oraz akcentujący doniosłość myśli J. Stalina artykuł M. Sobolewskiego, *Systematyka zasad Konstytucji PRL*, PiP 1952, z. 11, s. 613–628.

¹⁰ S. Rozmaryn, *Polskie prawo państwowe*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949; idem, *Istota państwa*, Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 1950; idem, *Konstytucje socjalistyczne i konstytucje burżuazyjne*, „Nowe Drogi” 1951, nr 6, s. 66.

¹¹ S. Rozmaryn, *Ustawa zasadnicza PRL*, PiP 1952, z. 2, s. 205.

lenie dróg i środków dalszego rozwoju”¹². W podobny sposób rolę konstytucji widzieli inni przedstawiciele doktryny prawa państwowego¹³. Bardziej istotne jest stwierdzenie, iż główną funkcją konstytucji jest jej funkcja prawna. Autor podaje charakterystyczne cechy konstytucji: szczególną treść (zasady ustroju politycznego, społeczno-gospodarczego, funkcjonowania podstawowych organów państwowych), szczególną nazwę, szczególny tryb uchwalania i dokonywania zmian, najwyższą moc prawną¹⁴. Przedstawiony katalog cech konstytucji jako aktu normatywnego nie różni się od podawanych już w literaturze przedwojennej przez A. Peretiatkowicza czy A. Esmeina¹⁵. Nie akceptuje natomiast odróżnienia konstytucji w znaczeniu formalnym i konstytucji w znaczeniu materialnym.

Największe znaczenie dla doktryny prawa konstytucyjnego miała teza o normatywnym charakterze wszystkich części i postanowień konstytucji. S. Rozmaryn przyjmuje powszechnie akceptowane w teorii prawa odróżnienie przepisu prawa i normy prawnej. Przepis prawa traktuje jako zewnętrzny wyraz ustanowionej w akcie prawodawczym normy prawnej. Norma prawna jest konstruowana czy też może być konstruowana z elementów zawartych zarówno w artykułowanej, jak i nieartykułowanej części konstytucji¹⁶. Przepisy prawa są jedynie częściami składowymi do budowy normy prawnej niezależnie od tego, czy określony przepis prawa wyznacza zachowanie adresata w sposób bezpośredni czy pośredni. Norma prawna jest natomiast normą postępowania, która zawiera zakres zastosowania i zakres normowania. Zakres zastosowania normy prawnej to klasa przyszłych możliwych sytuacji określonych w hipotezie tej normy – jeżeli te sytuacje wystąpią, to norma znajdzie zastosowanie. Zakres normowania normy prawnej to wskazanie przyszłego obowiązku adresata tej normy w postaci nakazu lub zakazu (dyspozycja normy). Jeżeli adresat normy znajdzie się w sytuacji określonej w hipotezie danej normy prawnej, następuje aktualizacja obowiązku wyrażonego w jej dyspozycji. Przepis prawa bardzo rzadko zawiera wszystkie elementy normy postępowania. Stąd konieczność rekonstrukcji (dekodowania) normy prawnej z różnych przepisów prawa. Autor zgadza się w tym miejscu z poglądami teoretyków prawa: J. Wróblewskim, S. Grzybowskiem,

¹² S. Rozmaryn, *Konstytucja jako ustawa zasadnicza PRL*, PWN, Warszawa 1967, s. 13.

¹³ Zob. np. A. Burda, R. Klimowiecki, *Prawo państwowe*, PWN, Warszawa 1958, s. 128–135; A. Burda, *Polskie prawo państwowe*, PWN, Wyd. 2, Warszawa 1965, s. 48; *Prawo państwowe PRL*, red. J. Zakrzewska, PWN, Warszawa–Łódź 1965, s. 49–50. Podobne sformułowania znajdujemy również w literaturze przedmiotu z lat 70. i 80.: np. F. Siemieński, *Prawo konstytucyjne*, PWN, Warszawa–Poznań 1978, s. 63; Z. Jarosz, S. Zawadzki, *Prawo konstytucyjne*, PWN, Warszawa 1987, s. 65.

¹⁴ S. Rozmaryn, *Istota konstytucji*, PiP 1950, z. 4, s. 45; idem, *Konstytucja jako ustawa...*, s. 52–53.

¹⁵ A. Peretiatkowicz, *Wstęp do nauk prawnych*, Księgarnia Wł. Wilak w Poznaniu 1946, s. 38; A. Esmein, *Prawo konstytucyjne*, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1921, s. 456.

¹⁶ S. Rozmaryn, *Konstytucja jako ustawa...*, s. 71.

Z. Ziemińskim czy K. Opałkiem¹⁷. Różni go jedynie przekonanie, iż wszystkie elementy tekstu prawnego mają charakter normatywny. Nie ma na to wpływu wysoki stopień abstrakcyjności i ogólności norm konstytucyjnych¹⁸. Duży stopień ogólności przepisów konstytucyjnych dopuszczał jednak różną ich interpretację. Osłabiało to i tak spełnianą w niewielkim stopniu funkcję prawną Konstytucji PRL. Zarzuty te podnosili już na początku lat sześćdziesiątych Z. Ziemiński i A. Burda¹⁹.

Pojęcie „charakter normatywny” jest pojęciem wieloznacznym. J. Wróblewski wyróżnia kilka możliwych sensów, twierdząc, że element tekstu prawnego ma charakter normatywny, jeżeli:

- 1) jest przepisem wyznaczającym bezpośrednio zachowanie się adresata;
- 2) jest przepisem wyznaczającym bezpośrednio lub pośrednio zachowanie się adresata,
- 3) wchodzi w skład normy prawnej skonstruowanej na podstawie tekstów obowiązującego prawa;
- 4) charakter normatywny mają wszystkie elementy tekstu prawnego;
- 5) charakter normatywny ma to, co w myśl przyjętych dyrektyw stosowania lub wykładni prawa wpływa na proces stosowania lub wykładni²⁰.

Rozumienie przyjmowane przez S. Rozmaryna wydaje się łączyć ujęcie 3. i 4. Z jednej strony wyraźnie akcentuje on tezę o normatywnym charakterze wszystkich postanowień konstytucji, z drugiej, definiując zwrot „charakter normatywny”, stwierdza: „O normatywnym charakterze poszczególnych części czy postanowień konstytucji mówimy w znaczeniu możliwości i konieczności sięgania do nich przy ustalaniu obowiązujących norm prawnych”²¹.

S. Rozmaryn nie akceptuje poglądu o nienormatywnym charakterze tzw. norm programowych. Jego zdaniem fakt, iż niektóre normy konstytucyjne wyznaczają przyszłe cele, nie oznacza jeszcze, że przestają one być normami prawnymi i uzyskują wyłącznie programowy charakter. Nie mają one jakiegś słabszej czy mniejszej mocy prawnej. Jedynie programowymi nie są również te normy prawne, których konkretyzacja wymaga uchwalenia ustaw²². Niestety, nie przed-

¹⁷ Zob. J. Wróblewski, *Sposoby wyznaczania zachowania się przez przepisy prawne*, ZN UŁ, Nauki Humanistyczno-Społeczne, seria I, 1965, z. 38, s. 4 i n.; S. Grzybowski, *Wypowiedź normatywna oraz jej struktura formalna*, ZN UJ, Rozprawy i studia, Kraków 1961; Z. Ziemiński, *Logiczne podstawy prawnoznawstwa*, PWN, Warszawa 1966, s. 119; K. Opałek, *Budowa normy prawnej*, [w:] *Teoria państwa i prawa*, red. S. Ehrlich, PWN, Warszawa 1957, s. 107.

¹⁸ S. Rozmaryn, *Konstytucja jako ustawa...*, s. 108–109.

¹⁹ Z. Ziemiński, *Przepis prawny a norma prawna*, RPEiS 1960, nr 1, s. 120–121; A. Burda, *Niektóre zagadnienia treści i stosowania prawa*, Studia Prawnicze 1966, z. 13, s. 30; idem, *Konstytucja PRL na tle tendencji rozwojowych konstytucjonalizmu socjalistycznego*, PiP 1967, z. 6, s. 851.

²⁰ J. Wróblewski, *Wstęp do prawnoznawstwa*, Łódź 1977, s. 26–27.

²¹ S. Rozmaryn, *Konstytucja jako ustawa...*, s. 72.

²² Ibidem, s. 83.

stawia własnej koncepcji czy też definicji normy programowej i sposobu rozwiązywania ewentualnych niezgodności treściowych norm programowych lub norm programowych i innych norm konstytucyjnych. Współczesna teoria prawa zalicza normy programowe do norm celowościowych. Schemat normy celowościowej jest następujący: X powinien w okolicznościach O zachować się w sposób Z dla osiągnięcia celu C, przy czym chodzi o cel prawodawcy²³. Uznanie norm programowych za zasady prawa ma konsekwencje dla rozstrzygania ich ewentualnych kolizji. Polska doktryna akceptuje obecnie, w tym zakresie, koncepcję R. Dworkina, rozwijaną przez R. Alexego. Prawo składa się z zasad, reguł i standardów. Zasada może być zrealizowana w większym lub mniejszym stopniu, natomiast reguła może być spełniona lub nie. W konsekwencji kolizję reguł rozstrzyga się przy użyciu powszechnie akceptowanych reguł kolizyjnych, a kolizję zasad w drodze ich ważenia (jedna z nich nie jest derogowana). Normy programowe zalicza się do zasad²⁴. Uznaje się ich normatywny charakter, wskazując jednak, że z uwagi na sposób ich sformułowania zrekonstruowanie z nich pełnej normy postępowania będzie często niemożliwe bez odwołania się do wiedzy empirycznej²⁵.

S. Rozmaryn nazywa również wszystkie normy konstytucyjne zasadami. Wydaje się, że opiera się w tym względzie wyłącznie na jednym ze wskazanych przez J. Wróblewskiego kryteriów wyodrębnienia zasad prawa: kryterium hierarchicznej nadrzędności w strukturze systemu prawa. Zdaniem J. Wróblewskiego „ze względu na treść norm zawartych w konstytucji i jej miejsce w systemie prawa normy w niej zawarte są w stosunku do norm ustaw zwykłych traktowane jako zasady. Normy konstytucyjne występują »na zewnątrz« jako zasady w stosunku do wszystkich norm nie zawartych w konstytucji”²⁶. Przyznaje także, że normy konstytucyjne nie zawsze muszą być wyrażone *expressis verbis*. W związku z tym do zasad konstytucyjnych zalicza również logiczne konsekwencje zasad wyrażonych wprost oraz zasady ustalone przez naukę prawa „w drodze uogólnienia zawartych w ustawie zasadniczej norm szczegółowych. Ustalone tą metodą podstawowe zasady prawne ustroju (zasady konstytucyjne)

²³ T. Gizbert-Studnicki, *Normy celowościowe a reguły konstytucyjne w prawie*, [w:] *Prawo i polityka*, PWN, Warszawa 1988, s. 102 i n.

²⁴ Por. R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 97 i n. Omówienie koncepcji: T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły prawne*, PiP 1988, z. 3, s. 16 i n.; P. Tuleja, *Normatywna treść praw jednostki w ustawach konstytucyjnych RP*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997, rozdział IV.

²⁵ T. Gizbert-Studnicki, A. Grabowski, *Normy programowe w konstytucji*, [w:] *Charakter i struktura norm konstytucji*, red. J. Trzcziński, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997, s. 105–107.

²⁶ K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, PWN, Warszawa 1969, s. 93. Jest to rozwinięcie koncepcji nadrzędności zasad prawa przedstawionych przez J. Wróblewskiego w jego wcześniejszych pracach: *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, PWN, Warszawa 1959 i *Prawo obowiązujące a „ogólne zasady prawa”*, ZN UŁ, Nauki Humanistyczne, seria I, 1965, z. 42.

są wówczas niczym innym jak najbardziej uogólnionym wyrażeniem prawnej treści konstytucji”²⁷.

W koncepcji normatywności konstytucji S. Rozmaryna znajduje się jednak błąd metodologiczny. Autor nie formułuje pozytywnego uzasadnienia normatywności. Wskazuje jedynie negatywne konsekwencje przeciwnego poglądu. Jego zdaniem „odmowa uznania charakteru normatywnego co do jakiegokolwiek części lub jakiegokolwiek postanowienia konstytucji oznaczałaby zarazem niemożliwość przyznania tym częściom cech charakteryzujących ustawę zasadniczą. To zaś z kolei równoznaczne byłoby z usunięciem ich w ogóle poza zakres ustawy zasadniczej”²⁸.

3. Interpretacja i stosowanie konstytucji

Przyjęte przez S. Rozmaryna założenie normatywnego charakteru postanowień konstytucji implikuje jego poglądy w odniesieniu do metod i sposobu egzegezy konstytucji. Przede wszystkim uważa on, iż z „charakteru konstytucji jako ustawy zasadniczej, a w szczególności z jej roli w systemie prawnym nie wypływają żadne specyficzne zasady ani metody wykładni jej przepisów, odmienne od zasad i metod wykładni innych przepisów prawnych”²⁹. Reguły wykładni konstytucji i ustaw zwykłych są takie same. Stanowisko takie uzasadnia, zdaniem S. Rozmaryna:

- 1) brak w cechach szczególnych konstytucji odróżniających ją od ustaw zwykłych czegoś, co przemawiałoby za stosowaniem innych dyrektyw interpretacyjnych;
- 2) polityczny, a tym samym klasowy, charakter każdej normy prawnej³⁰;
- 3) brak podstaw do innej interpretacji pewnych norm konstytucyjnych o znaczeniu szczególnie doniosłym, które zajmują wyższe miejsce w wewnętrznej hierarchii norm konstytucyjnych; powoduje to jedynie konieczność zapewnienia tym normom priorytetu w wykładni przepisów konstytucyjnych: jeżeli mamy dwa odmienne rezultaty wykładni, pierwszeństwo uzyskuje ten, który „lepiej od innych zapewnia realizację tych najbardziej podstawowych norm konstytucyjnych”³¹.

²⁷ S. Rozmaryn, *Konstytucja jako ustawa...*, s. 127.

²⁸ Ibidem, op. cit., s. 70; por. też P. Tuleja, *Normatywna treść praw jednostki...*, s. 34–35.

²⁹ S. Rozmaryn, *Konstytucja jako ustawa...*, s. 292.

³⁰ Por. S. Rozmaryn, *Z teorii badań i prac prawnoporównawczych*, PiP 1966, z. 3, s. 25 i n.

³¹ S. Rozmaryn, *Konstytucja jako ustawa...*, s. 295–296.

Konstytucja PRL nie zawiera również żadnej normy kompetencyjnej upoważniającej jakiś organ władzy państwowej do dokonywania powszechnie obowiązującej legalnej wykładni przepisów konstytucyjnych. W konsekwencji każdy organ może i powinien dokonywać urzędowej wykładni przepisów konstytucyjnych. Wykładnia i stosowanie przepisów konstytucyjnych nie różni się od wykładni i stosowania przepisów innych ustaw. Uznanie możliwości dokonywania wykładni konstytucji przez każdy organ państwowy rodzi pytanie: jakie znaczenie ma konstytucja w procesie wykładni i stosowania ustaw zwykłych?

Nadrzędność konstytucji w hierarchii aktów normatywnych wywołuje następujące konsekwencje.

1. W wykładni i stosowaniu ustaw zwykłych pierwszeństwo ma takie ich znaczenie, które najlepiej realizuje normę konstytucyjną. Przypomina to wypracowaną w teorii prawa dyrektywę interpretacyjną wykładni systemowej, dyrektywę koherencji systemu prawa: interpretowanej normie prawnej należy nadawać takie znaczenie, aby była ona jak najbardziej zgodna z zasadą prawa danego systemu prawa, do którego należy interpretowana norma prawna.

2. Wykładnia normy konstytucyjnej powinna kolejno obejmować: a) ustalenie właściwej jej treści; należałoby przez to rozumieć zrekonstruowanie normy konstytucyjnej z przepisów konstytucyjnych; b) przyjęcie jako najważniejszej dyrektywy interpretacyjnej dyrektywy wskazanej wyżej; c) stosowanie w praktyce tak ustalonego znaczenia normy ustawowej, gdyż jest ono „właściwym sensem” danego przepisu ustawy zwykłej³². Ten sposób stosowania konstytucji współcześnie określa się jako współstosowanie interpretacyjne. Stanowisko S. Rozmaryna różni się, w tym przypadku, od stanowiska Z. Izdebskiego, który taki przypadek zalicza do kategorii „bezpośredniej stosowalności” konstytucji³³.

3. W sytuacji sprzeczności treściowej normy ustawowej i normy konstytucyjnej sąd czy też inny organ ma obowiązek stosowania normy ustawowej. S. Rozmaryn odrzuca możliwość stosowania reguły *lex superior derogat legi inferiori* przez organy stosujące prawo³⁴.

4. Samoistne stosowanie norm konstytucyjnych jest zawsze obowiązkiem ustawodawcy. Stosowanie konstytucji jest kierowniczym stosowaniem prawa. Najwyższa moc prawna konstytucji nakłada na ustawodawcę obowiązek określonego jej stosowania: nakaz stanowienia ustaw zgodnych z konstytucją i zakaz stanowienia ustaw niezgodnych z konstytucją. Obowiązkiem ustawodawcy jest również uchwalanie ustaw, od których zależy wejście w życie określonych postanowień konstytucyjnych. Odmierna praktyka stanowi naruszenie konstytucji³⁵.

³² Ibidem, s. 302–303.

³³ Z. Izdebski, *Rola ustawy konstytucyjnej w procesie stosowania prawa*, ZN UŁ, seria I, 1957, z. 6.

³⁴ S. Rozmaryn, *Konstytucja jako ustawa...*, s. 305–306.

³⁵ Idem, *O niektórych zagadnieniach konstytucji i jej znaczeniu w prawie PRL*, PiP 1954, z. 6, s. 947.

5. Właściwe samoistne stosowanie konstytucji ma miejsce w sytuacji, gdy brak jest normy ustawowej³⁶. Zauważyć jednak należy, że możliwe jest to jedynie w przypadku, gdy z przepisów konstytucyjnych można zrekonstruować normę prawną zawierającą wszystkie elementy określające sposób zachowania adresata. Ze względu na charakter przepisów Konstytucji PRL było to bardzo trudne. Przepisy konstytucji nie mogą być stosowane samoistnie w sytuacjach, gdy sama konstytucja zastrzega ustawodawstwu zwykłemu wyłączność regulowania danej dziedziny. Jest to zasada wyłączności ustawowej. Zdaniem S. Rozmaryna do sfery wyłączności ustawowej należy: a) normowanie sytuacji prawnej obywateli w zakresie ich obowiązków wobec państwa oraz wzajemnych praw i obowiązków między obywatelami; b) regulowanie tworzenia, właściwości i trybu działania wyposażonych we władztwo organów państwowych; c) określanie głównych symboli państwowych. Oznacza to, że konstytucja nie mogła być samoistnie (bezpośrednio) stosowana w sprawach karnych jako podstawa określania przez organy państwa wyjątków od praw i wolności obywatelskich oraz określania obowiązków obywatelskich czy też szerzej obowiązków prawnych. Uchwalenie ustawy zwykłej jest również konieczne, gdy konstytucja formułuje taki obowiązek *expressis verbis*³⁷. W praktyce możliwość samoistnego stosowania konstytucji była prawie żadna. Przesądzała ten stan rzeczy także uchwała Izby Cywilnej SN z 12 II 1955 r., w której SN stwierdzał: „Normy konstytucyjne konstytuują podstawowe zasady prawne stanowiące zrąb nadbudowy prawnej nie nadający się z reguły bezpośrednio do praktycznego stosowania bez rozwinięcia w ustawach zwykłych i innych aktach normatywnych”.

³⁶ Idem, *Konstytucja jako ustawa...*, s. 306–307.

³⁷ Ibidem, s. 308–313; zob. też idem, *Ustawa w PRL*, PWN, Warszawa 1964, rozdział IV.